

NATASZA SOCHA GOŚCIEM BIBLIOTEKI

Natasza Socha - pisarka, dziennikarka, osoba łącząca wiele pasji, matka dwójki dzieci - była gościem pierwszego po dłuższej przerwie spotkania, jakie odbyło się w Bibliotece Publicznej w Ostrzeszowie.

Od 17 lat pisarka mieszka w Niemczech, chociaż w Polsce, a szczególnie w rodzinnym Poznaniu, spędza dużo czasu. Jest autorką ponad dwudziestu książek, cieszących się popularnością, głównie wśród pań. To też miało odzwierciedlenie podczas spotkania, które zdominowały czytelniczki.

Rozpoczęło się od rozmowy dyrektora biblioteki - Doroty Owczarczak z autorką, co było okazją do lepszego poznania N. Sochy.

Miała zostać lekarką (tak chciała rodzina), jednak fizyka, biologia i chemia to nie była jej bajka. Za to „leżał” jej język polski i historia.

Jeśli chodzi o dziennikarstwo, dużo dała jej praktyka w tygodniku „Wprost”, z którym zresztą związała się na 10 lat. Potem losy rzuciły ją na niemiecką wieś, gdzie bardzo dobrze się czuje. Jadąc tam, zadeklarowała, że zostanie korespondentem, choć wówczas prawie nie знаła niemieckiego. Kontak-

Warto jedynie robić w trakcie notatki, by uniknąć jakichś logicznych błędów.

Zdaniem autorki samo pisanie nie jest najbardziej pracochłonne. Najwięcej czasu zabiera przygotowanie, sprawdzenie faktów, dat, by nie strzelić jakiejś gąfy. Nieraz jed-

nych, w każdej książce jest więc trochę autobiografii - mówi pisarka. Opowiada też, że pierwszą recenzentką jej pisarstwa jest mama, która czyta każdą jeszcze nie wydaną książkę, a jej uwagi są nad wyraz cenne.

Nie zabrakło też pytań płyną-



ty z ludźmi i przyspieszony kurs niemieckiego, zrobiły swoje - dziś nie ma problemu porozumieć się w tym języku, choć pisze po polsku. Pierwsza książka - „Macocho” miała być propozycją konkursową, ale powieść powstała i... znalazła wydawcę. Później powstały jeszcze dwie, po czym nastąpiła przerwa poświęcona dzieciom.

Pisanie Natasza Socha traktuje jako normalny zawód. Wyznaje zasadę, że nieważne, ile zdań czy rozdziałów dziennie się napisze, byleby pisać codziennie. Przerwa nie sprzyja twórczości, bo trudno potem wrócić do poszczególnych wątków.

- Jak się ma rodzinę, obowiązki, to nie ma co czekać na wenę, bo ona na pewno nie przyjdzie w tym momencie, i tak można siedzieć 20 lat - stwierdza pisarka. - Ja np. muszę mieć pomysł na książkę i wiedzieć, jak ona się skończy, natomiast co się wydarzy w międzyczasie, zanim dojdę do zakończenia, wyniknie z samego pisania.

na mała scena zapisana w książce wymaga wielu, poszukiwań...

- Jeżeli potrzebuję konkretnych rzeczy, szczegółowych, wyszukuję sobie taką osobę, z którą na dany temat mogę porozmawiać - mówi. - Pisanie książek obyczajowych i tak wymaga mniej pracy niż takich, w których bardziej trzeba sprawdzić, a tym bardziej reportaży lub historycznych.

Na spotkaniu mówiono o „literaturze środka”, o społecznych wątkach poruszanych w jej książkach, o czytelnictwie, o okładkach, które mogą pomóc książce, ale także utrudnić jej promocję. Padło też pytanie o wspólne pisanie książek, co niejednokrotnie zdarzyło się autorce. Ciekawe w tym wszystkim jest dzielenie się wątkami dotyczącymi poszczególnych bohaterów, przy zachowaniu stylu powieści. Nie jest to pisanie łatwe, przynajmniej N. Socha, lecz uczy pokory.

- Piszę się na podstawie własnego doświadczenia albo tego, czego dowiedzieliśmy się od najbliż-

szych z sali. Z odpowiedzi na nie dowiedzieliśmy się, że odskocznia dla autorki są ćwiczenia relaksujące, które przede wszystkim pozwalają odciążyć głowę. Socha mówiła również o sposobie pisania i dominujących wątkach tematycznych. Ale w pytaniach i odpowiedziach były często poruszane kwestie osobiste, rodzinne... Dzięki temu wiemy, że jest matką dorastających dzieci - córka wybiera się na studia w Kolonii. Autorka mieszka na małej wsi, w pobliżu granicy z Holandią. Polubiła wiejskie życie, ono też pozwala jej na pracę twórczą, a dłuższy pobyt w mieście ją męczy. Do wszystkiego można się przyzwyczaić, tak jak do imienia Natasza, które w dzieciństwie wręcz ukrywała przed kolegami, by nie zostać nazwaną „ruską”. Dziś to nie jest ważne, bo też z czasem wiele spraw nabiera innego wymiaru, również spojrzenie Polaków na Niemców i Niemców na Polaków.

K. Juszczyk

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
MIG OSTRZESZÓW

zaprasza
na spotkanie z podróżnikiem

BOLESŁAW GRABOWSKI MEKSYK

17 czerwca 2021r.
/czwartek/

godz. 17:00



zachowujemy reżim sanitarny

KGW w Grabowie nad Prosną
zaprasza na

Piknik integracyjny
KOŁO KULTURY

19 czerwca 2021
sobota
godz. 17.00
zielony plac przy OSP

W programie:

- JOY friends
- Spotkanie z humorem i gawędą
- Grabów City Band
- piosenki biesiadne w wykonaniu grupy muzycznej działającej przy KGW
- atrakcje dla dzieci: zamki dmuchane, wata cukrowa, popcorn, gry i zabawy
- kiermasz ciast przygotowany przez Panie z KGW
- konkursy i zagadki historyczne

PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MIASTA I GMINY GRABÓW NAD PROSNĄ

Organizatorzy: **Centrum Kultury** w Ostrzeszowie

Miasto i Gmina **GRABÓW NAD PROSNĄ**

Wspiera nas: **GF M**

Nowoczesne kino w Ostrowie

W najbliższy piątek (18 czerwca) w Galerii Ostrowia od dyspozycji mieszkańców Ostrowa Wlkp. i regionu cztery sale.

W multiplexie wysoką jakość odbioru zapewnią m.in. dźwięk DOLBY DIGITAL 5.1 oraz technologia DepthQ 3D.

Od początku działalności zadba się o szeroki wybór filmów spośród premierowych propozycji, zarówno rodzimego, jak i światowego kina - podaje portal ostrow24.tv.

MOJE MIEJSCE, MÓJ CZAS - SPOTKANIE POKONKURSOWE LAUREATÓW Z JURORAMI

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy 23 czerwca, o godz. 13.00, do Galerii Fotografii Ostrzeszowskiego Centrum Kultury na pokonkursowe spotkanie laureatów z jurorami,

dyskusję o nagrodzonych pracach i szukanie odpowiedzi na pytanie, czy warto robić dobre zdjęcia.

Stowarzyszenie
ROD WIEŻA 1916

POWSTANIE FILM W OSTRZESZOWIE

Wraz z początkiem wakacji nasze miasto zamieni się w plan filmowy. Krótkometrażowy kryminał „Umrzenie” to scenopisarski debiut ostrzeszowianina Jakuba Zadki. Jak



Powstanie film w Ostrzeszowie

zaznacza, zależy mu, by film przedstawiał problemy, jakie mogą powstać przy zderzeniu człowieka z biurokratyczną machiną. Oprócz lokalnych aktorów-amatorów na ekranie zobaczymy także gwiazdy znane z kinowych hitów. Reżyserem przedsięwzięcia został ostrowianin Hubert Ampuła, będący jednocześnie autorem ścieżki dźwiękowej. Obraz powstaje przy wsparciu Ostrzeszowskiego Centrum Kultury, które jest również jego producentem. Kinową premierę zaplanowano na jesień tego roku.

Ostrzeszowskie Centrum Kultury

GRAMY CHARYTATYWNE DLA MONIKI

START 20.00
KONIEC 1.00

19
CZERWCA

MUSIC TOWER Party 2

Wstęp: 10 zł + puszka

SIEWANKO & SOLIXO TIM HEART HUBERKO TBL

Miejsce: Dziedziniec Boszty